

Sygn. akt I C 223/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Gradowska-Okrój

Protokolant: sekr. sądowy Paulina Zbrzeźniak

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. Ż. kwotę 63.000,00 (sześćdziesiąt trzy tysiące 00/100) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2013 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. Ż. kwotę 3.220 (trzy tysiące dwieście dwadzieścia 00/100) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2014 roku do dnia zapłaty;
3. ustala odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. wobec powódki J. Ż. za szkody mogące powstać w przyszłości z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 30 grudnia 2012 roku;
4. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
5. rozliczenie kosztów postępowania poleca referendarzowi sądowemu ustalając, że koszty te obciążają powódkę J. Ż. w 76 %, a pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w 24 % .

Sygn. akt I C 223/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2015 roku (data prezentaty) powódka J. Ż., działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 278.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 3.220 zł tytułem odszkodowania za zwrot kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2014 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o ustalenie, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 30 grudnia 2012 roku, które nie ujawniły się dotychczas, a mogą ujawnić się w przyszłości (pozew k. 4-10).

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 30 grudnia 2012 roku w miejscowości D. w gminie P. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego powódka podróżująca jako pasażerka i jej mąż kierujący samochodem doznali

licznych złamań kończyn górnych i dolnych, zaś kierowca drugiego auta, który spowodował wypadek, poniósł śmierć na miejscu. Pojazd sprawcy był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w przedsiębiorstwie pozwanego, co uzasadnia skierowanie przeciwko niemu roszczeń odszkodowawczych. Powódka podniosła, że wskutek wypadku doznała złamania wieloodłamowego kości udowej prawej i nasady dalszej kości promieniowej lewej oraz licznych obrażeń ciała, m. in. twarzy. W dniu wypadku została hospitalizowana i przeszła zabieg operacyjnego zespolenia złamania kości udowej, zespolenia złamania dalszej nasady kości promieniowej oraz zespolenia kości lewej ręki. W dniu 05 kwietnia 2013 roku przeszła kolejną operację – zabieg usunięcia śruby ryglującej z kości udowej prawej. Powódka wskazała, że w dalszym ciągu odczuwa dyskomfort psychiczny i fizyczny. Noga w wyniku złamania jest krótsza od drugiej o ok. 0,5 cm, co skutkuje bólem kręgosłupa, utrudniającym codzienne funkcjonowanie, zaś ruchy ręki – mimo przebytej rehabilitacji – są ograniczone. Powódka podniosła, że w lipcu 2013 roku przeszła konieczną operację usunięcia materiału zespalającego kończyny górnej, a następnie była rehabilitowana w dniach od 16 sierpnia 2013 roku do 13 września 2013 roku w (...) Sp. z o.o., zaś w dniach od 04 października 2013 roku do 27 października 2013 roku w Kolejowym Szpitalu (...) w C.. Powódka wskazała, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na jej rzecz kwotę 22.000 zł tytułem odszkodowania, która w jej ocenie jest znacznie zaniżona i nieadekwatna do krzywdy, oraz kwotę 1.580 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Powódka podniosła, że leczenie szpitalne wiązało się dla niej z wieloma negatywnymi przeżyciami, stresem, bólem, bezradnością, sytuacja finansowa rodziny znacząco się pogorszyła, co powodowało obawy powódki o przyszłość rodziny. Powódka wskazała, że ze względu na poniesione urazy nie mogła sprawować opieki nad dziećmi, musiała korzystać z pomocy rodziny i znajomych, gdyż jej mąż także został poszkodowany w wypadku. W ocenie powódki uzasadnione jest także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość – wskazała na konieczność przebycia zabiegów z zakresu chirurgii plastycznej w celu usunięcia blizn pourazowych (pозew k. 4-10).

Wraz z pozwem powódka wniosła o zwolnienie jej od kosztów sądowych. Postanowieniem z dnia 06 marca 2015 roku Sąd częściowo uwzględnił wniosek powódki, zwalniając ją od kosztów sądowych częściowo, tj. od opłaty od pozwu (postanowienie k. 19-19v).

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 maja 2015 roku (data stempla) pozwany, działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości (odpowiedź na pozew k. 25-27).

W uzasadnieniu podał, że w wyniku postępowania likwidacyjnego powódce wypłacono następujące kwoty: 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.875,75 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Trwałe inwalidztwo zostało przez lekarzy orzekających (...) S.A. ocenione na 22% (15% z tytułu złamania kości udowej, 7% z tytułu złamania kości promieniowej), rokowania co do leczenia następstw wypadku są korzystne. Roszczenie w zakresie kosztów opieki w ocenie pozwanego nie zostało udokumentowane. Pozwany podniósł, że żądania powódki są wygórowane i niewspółmierne do ustalonych u niej trwałych następstw powypadkowych (odpowiedź na pozew k. 25-27).

Strony podtrzymały swoje stanowiska do końca postępowania (protokół rozprawy k. 246-248).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 grudnia 2012 roku w miejscowości D. doszło do wypadku komunikacyjnego. Samochód osobowy marki S. (...), kierowany przez K. W., zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym prawidłowo samochodem marki D. (...), kierowanym przez T. Ż. – męża powódki, który podróżował wraz z powódką i córką. W wyniku wypadku kierujący samochodem marki S. (...) K. W. poniósł śmierć na miejscu, zaś pozostali uczestnicy wypadku zostali przetransportowani do szpitali w W.. Obaj kierujący byli trzeźwi. Wskutek śmierci sprawcy wypadku drogowego śledztwo w tej sprawie, prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Pułtusku pod sygn. 2 Ds. 1/13, zostało umorzone (pismo k. 68, postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 106-109).

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym przedsiębiorstwie (potwierdzenie k. 124-125).

Po wypadku mąż powódki został przewieziony do Wojskowego Instytutu Medycznego przy ul. (...), powódka z córką do Szpitala (...) w W.. Powódkę przyjęto na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej, córka powódki została umieszczona na innym oddziale. Podczas hospitalizacji w dniu 31 grudnia 2012 roku powódka przeszła operację zespolenia złamania kości udowej prawej i zespolenia złamania dalszej nasady kości promieniowej lewej płytą K.. W stanie ogólnym i miejscowym dobrym w dniu 10 stycznia 2013 roku powódka została wypisana do domu (karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 67v, 71v, k. 73v-74v, 79v-81v, historia choroby k. 78v-79, postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 106-108, zeznania powódki, protokół rozprawy k. 246-248).

Mąż powódki pozostawał w szpitalu przez około pół roku po wypadku. Powódka natomiast po powrocie do domu wymagała pomocy osób trzecich – była praktycznie niezdolna do samodzielnej egzystencji, leżąc w wymuszonej pozycji, ze względu na jednoczesne złamanie kończyny górnej i dolnej nie mogła poruszać się o kulach, zaś po wygojeniu złamania nadgarstka używanie kul było nadal bolesne i niewygodne. W tym okresie powódka odczuwała duże dolegliwości bólowe, zażywała leki przeciwbólowe – początkowo w szpitalu tramal i ketanol, później paracetamol i tramal. W mieszkaniu powódki i jej męża na około rok zamieszkała siostra powódki, która pomagała w opiece nad dziećmi i w czynnościach samoobsługowych. Siostra powódki wówczas nie pracowała, powódka płaciła jej za opiekę. Pomoc świadczyli również znajomy, któremu powódka zwracała koszty dojazdu do szpitala, i teściowa powódki. Powódka wymagała pomocy w przygotowywaniu posiłków, sprzątanii, podawaniu lekarstw, toalecie, ubieraniu, odprowadzaniu i przyprowadzaniu dzieci z przedszkola. Pomoc była niezbędna do czasu wygojenia złamania kości udowej – 10 tygodni po średnio 7 godzin dziennie (zeznania świadka T. Ż., protokół rozprawy k. 145-146, zeznania świadka B. Ż., protokół rozprawy k. 146-147, zeznania świadka B. H., protokół rozprawy k. 169-170, zeznania świadka A. K., protokół rozprawy k. 170-171, zeznania powódki, protokół rozprawy k. 246-248, opinia sądowno-lekarska k. 179-182).

W kwietniu 2013 roku powódka była hospitalizowana na jeden dzień w celu usunięcia śruby ryglującej. Po zabiegu rana wygoiła się prawidłowo. W maju 2013 roku kość się zrosła. W lipcu 2013 roku powódka ponownie przebywała w szpitalu w związku z operacją usunięcia płytki z przedramienia. Od 26 sierpnia 2013 roku do 13 września 2013 roku i od 14 września 2013 roku do 04 października 2013 roku powódka przechodziła rehabilitację stawu nadgarstkowego w Ośrodku (...). Następnie od 04 października 2013 roku do 27 października 2013 roku powódka przebywała w Szpitalu (...) w C.. Kolejne cykle rehabilitacji odbyły się w dniach: od 28 stycznia 2014 roku do 17 lutego 2014 roku, od 17 sierpnia 2015 roku do 04 września 2015 roku i od 12 października 2015 roku do 30 października 2015 roku (karta informacyjna k. 63v-64, 72v, informacja o przebytej rehabilitacji k. 63v-66, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 72, karta informacyjno-wypisowa k. 73, wywiad lekarski k. 75-78, opinia sądowno-lekarska k. 179-182).

Powódka w dniu 26 sierpnia 2013 roku zgłosiła pozwanemu szkodę żądając zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł, zaś w dniu 14 stycznia 2013 roku zgłosiła żądanie zwrotu kosztów opieki w wysokości 4.800 zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany co do zasady uznając swoją odpowiedzialność, wypłacił powódce 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.580 zł tytułem kosztów opieki, 295,75 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia na podstawie faktur. Lekarz orzecznik pozwanego przedsiębiorstwa ocenił uszczerbek na zdrowiu powódki na łączną wielkość 17%, jednocześnie ocenił, że niezbędne było korzystanie przez powódkę z pełnej pomocy osób trzecich, m.in. w zakresie mycia i ubierania, toalety, przemieszczania, przygotowywania posiłków, utrzymania porządku załatwiania spraw poza domem przez 10 tygodni (druk zgłoszenia szkody k. 59-60v, pismo k. 62v-63, akta szkody k. 49v, 68v, 110, opinia lekarska k. 129-133).

Obecnie powódka nadal uskarża się na bóle lewego nadgarstka przy przeciążeniu i zmianie pogody, niewielkie bóle w obrębie złamania uda i bóle po dłuższym chodzeniu. Na nadgarstku ma prawidłowo wygojoną bliznę o długości ok. 10 cm, która sprawia jej dyskomfort psychiczny. Zgięcie dłoniowe nadgarstka ograniczone jest o ok. 20 stopni, dewiacja łokciowa i promieniowa o ok. 15 stopni, mięśnie kłębu kciuka są w niewielkim zaniku. W obrębie nadgarstka, jak wynika z badania RTG, występuje początkowa faza zmian zwyrodnieniowych: nierówność powierzchni stawowych, małe osteofity, nierówna gęstość kości. W obrębie kończyny dolnej ruchomość stawu kolanowego i łokciowego jest

prawidłowo zachowana, występujące rany są niewielkie i nieszpecące. Prawa noga jest skrócona o ok. 1 cm, jej złamanie wygojone jest prawidłowo (zeznania powódki, protokół rozprawy k. 246-248, opinia sądowo-lekarska k. 179-182).

Jak wynika z przeprowadzonej na potrzeby sprawy opinii biegłego specjalisty chirurgii urazowej i ortopedii, następstwa złamania kości udowej są niewielkie – kość zrosła się prawidłowo, a noga mimo skrócenia dobrze spełnia swoją funkcję. Złamanie dalszej nasady kości promieniowej także zrosło się prawidłowo, mimo to jest przyczyną bólu i powoduje utrwalone ograniczenie ruchomości stawu nadgarstkowego. Powódka nie ma możliwości odzyskania sprawności sprzed wypadku, rehabilitacja nie jest więc konieczna, może jedynie wpływać na zmniejszenie dolegliwości bólowych, które nie wpłyną jednak na zwiększenie ruchomości stawu. Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi łącznie 17%, tj. 7% związane ze złamaniem kości udowej i 10% w związku ze złamaniem kości promieniowej. Postępujące zmiany zwyrodnieniowe nadgarstka będą wiązały się z dalszym ograniczeniem ruchomości stawu i intensyfikacją bólu, aż do całkowitego zeszywnienia stawu. Zmiany te – o ile wystąpią – będą w całości następstwem wypadku (opinia sądowo lekarska 179-182, ustna opinia uzupełniająca, protokół rozprawy k. 235-236).

W związku z wypadkiem powódka miała i do tej pory ma lęki – operacje powodowały u niej stres, bała się, że kończyny się złamią ponownie, odczuwała lęk przed jazdą samochodem. Duży dyskomfort psychiczny wiązał się z troską o dzieci, które odsunęły się od niej po wypadku i nie rozumiały sytuacji – powódka miała poczucie winy z powodu niemożności sprawowania bezpośredniej opieki nad dziećmi, w dalszym ciągu obawia się podróży dzieci samochodem. Powódce doskwiera poczucie osamotnienia i brak wsparcia ze strony męża (zeznania powódki, protokół rozprawy k. 246-248, opinia sądowo-psychologiczna k. 205-208).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z opinii sporządzonych przez biegłych, dowodów z dokumentacji medycznej zawartej w aktach niniejszej sprawy, dowodów z dokumentów zawartych w aktach szkody (...), jak również dowodów z przesłuchania strony powodowej, a także z zeznań świadków wyżej powołanych.

Opinie lekarza specjalisty w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii oraz specjalisty psychologa ostatecznie nie były przez strony kwestionowane. Wszelkie zarzuty co do opinii sądowo-lekarskiej zostały wyjaśnione opinią uzupełniająca. Wnioski przedmiotowych opinii Sąd przyjął za całkowicie prawidłowe, poparte złożoną dokumentacją medyczną oraz zeznaniami powódki, korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wnioski tych opinii stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej, która została wytworzona przez uprawnione podmioty lecznicze i która była przydatna dla ustalenia stanu zdrowia powódki oraz przebiegu jej leczenia. Sąd uznał za wiarygodne także dowody z przesłuchania strony powodowej i świadków, którzy zeznawali w sposób korespondujący ze sobą, spójny i logiczny.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporna w sprawie niniejszej była okoliczność, że powódka J. Ż. wskutek wypadku komunikacyjnego doznała uszkodzeń ciała. Niekwestionowanym również było to, że pozwana spółka ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez sprawcę zdarzenia z dnia 30 grudnia 2012 roku, ubezpieczonego w pozwanym przedsiębiorstwie, na zasadzie określonej w art. 822 § 1 k.c.

Sporne było jedynie to, czy żądane kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania nie zostały już zaspokojone w toku postępowania likwidacyjnego. W tym celu niezbędne było podjęcie próby ustalenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę.

Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta

umowa ubezpieczenia. Stosownie natomiast do treści art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Z powyższym przepisem koresponduje treść art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zauważyć należy, że przesłanką powstania po stronie ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Stosownie bowiem do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Biorąc pod uwagę, że pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce, to na pozwanym spoczywa obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej powódce poprzez zapłatę na jej rzecz świadczenia odszkodowawczego.

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, którą wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Z tego względu naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy - straty, jakie poszkodowany poniósł (tj. *damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono (tj. *lucrum cessans*). Ciężar dowodu wysokości poniesionej szkody spoczywa - zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. - na poszkodowanym.

Zasady naprawienia szkody wynikłej z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia zostały unormowane w sposób szczególny w art. 444 - 445 k.c. Z przepisów powyższych wynika, że naprawienie szkody na osobie obejmuje zarówno szkodę majątkową, jak i szkodę niemajątkową. Przepis art. 444 § 1 k.c. stanowi mianowicie, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Przepis art. 445 § 1 k.c. przewiduje natomiast, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W niniejszej sprawie powódka domagała się naprawienia zarówno szkody majątkowej, związanej z poniesionymi kosztami opieki w kwocie 3.220 zł oraz niemajątkowej, poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 278.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy moralne i cierpienia, będące konsekwencją wypadku z dnia 30 grudnia 2012 roku.

Celem instytucji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest rekompensata szkody niemajątkowej poniesionej przez poszkodowanego, tzn. złagodzenie doznanych cierpień, przezwycięzenie przykrych emocji, odczuwanych wskutek naruszenia dóbr osobistych. Z uwagi na niewymierny charakter krzywdy ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w konkretnym przypadku należy każdorazowo do Sądu rozpatrującego daną sprawę. W orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). W judykaturze wskazuje się z jednej strony, że zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, ale z drugiej strony, że powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Jednak w orzecznictwie ostatnich lat szczególnie akcentuje się, że owo drugie kryterium ma jedynie uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Stąd jest niewątpliwym, że ani względ na stopę życiową społeczeństwa, ani względ na stopę życiową poszkodowanego nie może prowadzić do podważenia

kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/2003).

Zadośćuczynienie pieniężne stanowi formę naprawienia szkody niematerialnej, tak więc już ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczność tę uwzględnia przytoczony wyżej przepis art. 445 k.c. stanowiąc o „odpowiedniej” sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia, nie są ostre i wymagają przeprowadzenia wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy. Określany procentowo rozmiar uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter pomocniczy i nie powinien być wyłączną podstawą określania wysokości należnego świadczenia. Zadaniem biegłych lekarzy jest wskazanie rozmiaru uszkodzeń i urazów ciała oraz psychiki danej osoby. Najbardziej czytelnym sposobem przekazania tej wiedzy jest procentowe przedstawienie wielkości uszczerbku. Jednak wskazany procentowo uszczerbek nie stanowi mnożnika przy ustalaniu należnej powodowi kwoty. To Sąd bowiem na podstawie sporządzonych opinii i pozostałych zebranych w sprawie dowodów, uwzględniając doświadczenie życiowe i zasady logiki, określa rozmiar krzywdy i cierpienia doznanych przez poszkodowanego. Jednocześnie sąd winien ustalić, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego, w szczególności czy skutki wypadku wprowadzają w jego życiu konkretne ograniczenia, czy możliwości kontynuowania edukacji, rozwoju kariery zawodowej, założenia rodziny zostały zmniejszone lub całkowicie wyłączone (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2013 r., I ACa 715/13).

Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu orzekającego, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności danego wypadku, mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Tym niemniej w judykaturze wypracowane zostały pewne kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga więc uwzględnienia zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasookresu, uciążliwości procesu leczenia i rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej (kalectwo, oszpecenie) oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, sposobu spędzania wolnego czasu, szans na przyszłość oraz innych podobnych czynników. Również wiek poszkodowanego odgrywa istotną rolę, ponieważ intensywność cierpień z powodu kalectwa będzie silniejsza u człowieka pozostającego jeszcze w sile wieku (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03; z dnia 22 czerwca 2005r., sygn. akt III CK 392/04; z dnia 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07).

Z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że bezpośrednio po wypadku powódka była wielokrotnie hospitalizowana, przeszła szereg operacji i bolesną rehabilitację, przez wiele miesięcy przebywała w wymuszonej pozycji leżącej, musiała korzystać z pomocy osób trzecich zarówno przy czynnościach samoobsługowych, jak i w opiece nad małymi dziećmi. Wiązał się z tym dyskomfort psychiczny, związany z niemożnością samodzielnej opieki nad dziećmi, lęki związane z poruszaniem się samochodem i obawa o sytuację materialną rodziny. Podkreślić przy tym trzeba dramatyczne okoliczności samego wypadku i tego co działo się bezpośrednio po nim, bowiem w wyniku zdarzenia ucierpiał również mąż powódki, został umieszczony w innym szpitalu, także dziecko powódki brało udział w zdarzeniu, również zostało hospitalizowane. Zatem oprócz cierpień fizycznych związanych z bólem powódce towarzyszył lęk o zdrowie i życie najbliższych. Z opinii biegłego psychologa wynika, że rozmiar cierpień psychicznych związanych z przedmiotowym zdarzeniem i jego skutkami został określony na średnio ciężki. Po powrocie ze szpitala, jak to wskazano wyżej, powódka wymagała stałej opieki innych osób. Mąż, który również ucierpiał w wypadku nie mógł jej tej opieki zapewnić, (sam jej wymagał- okoliczność znana Sądowi z urzędu), wobec tego pomoc świadczyła najbliższa rodzina –siostry powódki, teściowie, przyjaciel męża, co wiązało się z koniecznością okresowego pomieszkiwania części z tych osób w mieszkaniu powódki. Podkreślenia wymaga, że mieszkanie powódki ma 38 metrów i składa się z dwóch pokoi. Przebywanie tylu osób w mieszkaniu o tak małej powierzchni, stanowiło również dodatkową dolegliwość, zwłaszcza dla osoby cierpiącej z powodu niepełnosprawności. Powódka odczuwała ból złamanych kończyn, także podczas rehabilitacji, przyjmowała silne leki przeciwbólowe. Nie sposób również pominąć, że poniesiony przez powódkę

w wypadku uraz ręki skutkuje niewątpliwie ograniczeniami w dotychczasowym życiu. W związku z ograniczeniem ruchomości stawu powódka nie może wykonywać wielu czynności, dotychczas niesprawiających jej problemu, widoczne są już także początkowe zmiany zwyrodnieniowe, mogące skutkować dalszymi ograniczeniami. Należy mieć jednak na względzie, że uraz kości udowej nie będzie miał skutków w przyszłości, rekonwalescencja przebiegła pomyślnie, a skrócenie nogi o ok. 1 cm nie przeszkadza co do zasady w normalnym funkcjonowaniu.

W ocenie Sądu krzywda obejmująca dolegliwości bólowe oraz dyskomfort psychiczny spowodowany wyłączeniem z pełnej aktywności życiowej i doznany urazem psychicznym pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem i stanowią normalne następstwo zdarzenia, w wyniku którego powódka doznała powyższej szkody. Powódka jest osobą młodą, przed wypadkiem była w pełni aktywna zawodowo, ale również w życiu rodzinnym. W dacie wypadku dzieci powódki były małe, wymagały jej opieki. Wypadek wyłączył powódkę z tej roli życiowej na wiele miesięcy.

Sąd podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczący istnienia kryteriów istotnych przy miarkowaniu „odpowiedniej” kwoty należnej tytułem zadośćuczynienia, takich jak: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy. Co do zasady zatem wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Mając na uwadze powyższe wskazówki, Sąd uwzględnił doznany uszczerbek na zdrowiu, uraz psychiczny, wiek powódki. Wskazać należy, że rozmiar doznanego uszczerbku na zdrowiu pomimo, iż nie jest jedynym wyznacznikiem odpowiedniego zadośćuczynienia, to jednak podlega uwzględnieniu przy miarkowaniu jego wysokości, z uwagi na charakter naruszonego dobra osobistego jakim jest zdrowie. W przedmiotowej sprawie Sąd, mając na względzie opisane następstwa zdarzenia wywołującego szkodę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, rozmiar doznanego uszczerbku na zdrowiu, a także porównując krzywdę powódki do wysokości kwot przyznawanych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poszkodowanym w orzecznictwie sądowym uznał, że zasądzona w wyroku kwota, łącznie z kwotą wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego, powinna zadośćuczynić krzywdzie.

W ocenie Sądu, wzięwszy pod uwagę rozmiar cierpienia i dyskomfortu – tak psychicznego, jak i fizycznego – oraz 17 procentowy trwały uszczerbek doznany przez powódkę w związku z wypadkiem, adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 85.000 zł. W ocenie Sądu jest to kwota adekwatna, wynosząca 5.000 zł za 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Kwotę zadośćuczynienia należy pomniejszyć o sumę już wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia, tj. o 22.000 zł. Z tych względów Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 63.000 zł tytułem zadośćuczynienia, o czym orzekł w punkcie I. wyroku.

W ocenie Sądu dalsze żądanie w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione. Należy podkreślić, że po wypadku powódka wróciła na dotychczasowe stanowisko w pracy, następnie zmieniła pracę na bardziej jej odpowiadającą. Skrócenie kończyny dolnej, nie wymaga noszenia wkładki ortopedycznej i nie będzie skutkowało na przyszłość, np. zwyrodnieniami kręgosłupa. Blizny pooperacyjne są prawidłowo wygojone i nie oszpecają powódki w szczególności sposób.

Jeśli chodzi o żądanie zwrotu kosztów opieki, było ono w pełni uzasadnione.

Sąd podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 11 marca 2016 r w sprawie o sygn. **I ACa 1706/15**, że w ramach odszkodowania, o którym mowa w art. 444 § 1 KC, pokryciu podlegają również koszty opieki sprawowanej nad poszkodowanym, choćby nawet opieka ta była roztoczona przez osoby bliskie, które nie żądają wynagrodzenia. W dalszej części Sąd Apelacyjny wskazał, że przyjmuje się, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 KC, a legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim.

Po wypadku wraz z powódką zamieszkała siostra, która otrzymywała od niej wynagrodzenie za pomoc, pomagał także znajomy, który otrzymał od powódki zwrot kosztów dojazdu do szpitala. Powódka korzystała także z pomocy drugiej siostry i teściowej. Powołany biegły specjalista chirurg ortopeda stwierdził, że powódka z uwagi na jednoczesny uraz

kończyny górnej i dolnej nie mogła poruszać się o kulach, nawet po zrośnięciu się złamania kości promieniowej, która w dalszym ciągu była źródłem bólu. Z tego powodu powódka wymagała opieki osób trzecich co najmniej przez okres pełnego wyleczenia złamania kości udowej, tj. 70 dni, średnio 7 godzin dziennie. Ustalenia te częściowo zostały potwierdzone także przez lekarza orzecznika pozwanego przedsiębiorstwa, nie wskazał on wymiaru godzinowego opieki, nadmieniając jedynie, że występowała konieczność opieki pełnej. W oparciu o zasady doświadczenia życiowego należało więc przyjąć, że konieczność zapewnienia takiej opieki np. poprzez zatrudnienie wykwalifikowanej opiekunki, wiązałyby się z kosztem 12 zł za godzinę pracy, w rezultacie zapewnienie opieki przez cały niezbędny okres kosztowałoby 5.880 zł. Z uwagi na fakt, że pozwany wypłacił już tytułem zwrotu kosztów opieki kwotę 1.580 zł, sąd – ograniczony żądaniem pozwu – zasądził na rzecz powódki kwotę 3.220 zł, o czym orzekł w punkcie II. wyroku. Stawka w wysokości 12 zł za godzinę pracy opiekuna nie była kwestionowana przez ubezpieczyciela i jej wysokość została ustalona w toku postępowania likwidacyjnego.

O odsetkach od powyższych kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z art. 14 ust 1. Ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody i żądanie zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł wpłynęło do pozwanego 26 sierpnia 2013 roku, zaś w dniu 14 stycznia 2013 roku zgłosiła żądanie zwrotu kosztów opieki w wysokości 4.800 zł. W związku z tym odsetki od sumy zadośćuczynienia, określonej w punkcie I. wyroku należy liczyć od dnia 26 września 2013 roku, zaś od sumy odszkodowania, określonej w punkcie II. wyroku, od dnia 14 lutego 2014 roku.

W sprawie niniejszej powódka wносиła także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości następstwa urazów, doznanych w wypadku z dnia 30 grudnia 2012 roku.

Zgodnie z treścią art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 r. **III PZP 34/69** Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Wskazać należy, że szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one ze swej istoty rozwojowe, przez co poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu ewentualnie przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Sąd uwzględnił to żądanie w całości, opierając się w tej mierze na wnioskach opinii biegłego specjalisty chirurga ortopedy, który wskazał na już istniejące, będące skutkiem wypadku, zmiany zwyrodnieniowe nadgarstka, które najprawdopodobniej będą postępować. W konsekwencji skutkować to może całkowitym unieruchomieniem nadgarstka. Na obecnym etapie nie sposób jednak ustalić jaki będzie trwały uszczerbek na zdrowiu z tym związany oraz jakie będzie generował koszty leczenia i rehabilitacji. Z tego względu roszczenie to jest zasadne, o czym Sąd orzekł w punkcie III. wyroku.

Żądania w pozostałym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie jako zbyt wygórowane w stosunku do poniesionej przez powódkę krzywdy.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo pomiędzy strony i uznając, że koszty procesu powódka poniosła w 24%, zaś pozwany w 76%, przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie powyżej powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji.